

Nie wiem co i jak było dawniej, jednak od lat kilkunastu, to jest od czasu, gdy tenis stołowy stał się moim hobby, PZTS nie robił nic lub prawie nic dla środowiska Amatorów.



Kim są Amatorzy w naszej dyscyplinie sportu? Definicji Amatora może być bardzo wiele, i każda z nich będzie w jakiś sposób prawdziwa. Moim skromnym zdaniem są dwie najważniejsze grupy:

- zawodnicy, którzy nigdy nie występowali w żadnych rozgrywkach organizowanych przez Pzts
- zawodnicy, którzy występowali w rozgrywkach PZTS i teraz w zależności od twórców definicji amatora i regulaminów różnego rodzaju rozgrywek, są także uznawani za amatorów.

O ile dla drugiej grupy Związek od lat organizował różne rozgrywki (OTK Weteranów , przekształcone od paru lat w Grand Prix Polski Weteranów zakończone corocznie Mistrzostwami Polski Weteranów, których Związek już sam nie organizuje , a znakomity rozwój tych rozgrywek jest wyłączną zasługą Pana Marka Przybyłowicza przy skromnej pomocy Rady Weteranów), to wyłącznie dla pierwszej grupy nie robił nic. Oczywiście amatorzy nigdy nie

Written by Zbyszek
Thursday, 23 May 2013 06:39

zrzeszeni mogą i biorą też udział w tych zawodach jednak w zdecydowanej większości skazani są na nierówne pojedynki z byłymi zawodnikami, którzy uczyli się „fachu” od małego.

Kiedy 3 lata temu zawiązała się inicjatywa zorganizowania rozgrywek „Cała Polska gra w ping ponga”, które jednocześnie miały być eliminacjami do kończących sezon Mistrzostw Polski Amatorów z entuzjazmem włączyłem się do realizacji tej idei. Brałem udział przy tworzeniu regulaminu (długie karencje dla byłych zawodników i kategoria „nigdy nie zrzeszony”). Niestety nie było wielu chętnych do organizacji turniejów, więc na dobry początek sam z pomocą kolegów z klubu zorganizowałem dwa (Toruń i Chełmża) z trzech turniejów eliminacyjnych i później Mistrzostwa Polski Amatorów w Choceniu. Zamiast słowa dziękuję, zostałem przez ówczesne władze Związku odsunięty (powody są mi doskonale znane i zapewniam, że wina nie leżała po mojej stronie).

Na sezon 2011/2012 została zmontowana nowa ekipa, która z zapałem rozpoczęła rozgrywki Amatorów od turnieju w Gdańsku (podczas Mistrzostw Europy). Zmieniono regulamin, (skrócono karencje byłym zawodnikom i wyrzucono kategorię „nigdy nie zrzeszony”). Kierując się ideą dopuszczenia jak największej grupy zawodników w celu odniesienia sukcesu komercyjnego, skrzywdzono wielu Amatorów.

I to by było na tyle. Nie było kontynuacji. Nastąpiła cisza. Wiosną 2012 bezpośrednio i telefonicznie skontaktowało się ze mną kilkudziesięciu zawodników Amatorów, skarżąc się na Związek i sposób w jaki

są przez niego traktowani. Długo się nie zastanawiałem i postanowiłem spróbować zorganizować w imieniu PZTS Mistrzostwa Polski Amatorów 2012 r w Toruniu., tym razem już jednak tylko dla „nigdy nie zrzeszonych”. Wyjątek stanowią zrzeszeni w Związku dopiero po osiągnięciu wieku weterana (40 lat). Przyświecała mi idea wyrównania szans sportowej rywalizacji.

Po wielu zabiegach (kilkadziesiąt telefonów, maili, spotkań) udało się tylko i wyłącznie dzięki życzliwości ówczesnego Prezesa PZTS przeprowadzić zawody. Żadnej pomocy finansowej lub rzeczowej niestety od Związku nie otrzymaliśmy. Nie było to jednak dla nas najważniejsze. Sfinansowaliśmy imprezę z wpisowego uczestników. Przyjechało blisko 100 zawodników z 9 województw by mieć zaszczyt rywalizować o oficjalne tytuły Mistrzów Polski. Impreza była bardzo udana i wszyscy wyjeżdżając obiecaliśmy spotkać się za rok. Napisałem po imprezie pismo do PZTS z relacją z zawodów i prośbą o wciągnięcie na stałe do kalendarza imprez PZTS tej imprezy. No i znowu nastąpiła cisza. Nie wspomnę o słowie dziękuję, że komuś „na dole” chciało się zrobić za Związek robotę. W kalendarzu imprez pominięto naszą imprezę, jednak w Regulaminie rozgrywek PZTS znalazłem informację, że Związek organizuje Mistrzostwa Polski Amatorów. Byliśmy zadowoleni, że jednak ktoś tam na górze myśli o nas. Nastąpił czas wyborów. Nowe władze i nadzieja, że w końcu Nowy Prezes i Zarząd zauważy nasze środowisko. Niestety, rzeczywistość okazała się inna.

AMATORZY – ZBĘDNY BAGAŻ PZTS

Written by Zbyszek
Thursday, 23 May 2013 06:39

Rozumiem, że Prezes i Zarząd mają milion spraw na głowie, ważniejszych od zawodów „pasjonatów”. Zgadza się z tym całkowicie i dlatego tak mało ważną sprawę można załatwić w 15 minut na jednym posiedzeniu Zarządu w ciągu roku. No, ale trzeba chcieć zająć się sprawami „mało ważnymi”, które nie przysporzą ani chwały, ani kasy Związkowi, ba może jeszcze Amatorzy będą chcieli od Związku pomocy finansowej lub rzeczowej.

Blisko dwa miesiące temu wysłałem za pośrednictwem Wydziału Rozgrywek Panu Prezesowi regulamin tegorocznych Mistrzostw Polski Amatorów do zatwierdzenia (dokładnie taki sam jak w zeszłym roku), byłem zwodzony przez cały ten czas, by kilka dni temu dowiedzieć się, że nie ma zgody na rozegranie Mistrzostw Polski Amatorów ze względów proceduralnych (potrzebna Uchwała Zarządu). Trzeba w tym momencie zadać pytanie, kto nie zachował tych procedur?. Czy to nie władze Związku umieszczając w regulaminie rozgrywek Pzts Mistrzostwa Polski Amatorów powinny ustalić termin i uwzględnić tę imprezę w kalendarzu Pzts. Czy to nie władze Związku powinny w odpowiednim czasie zatwierdzić regulamin tych Mistrzostw i zlecić organizację tych zawodów bezpośredniemu organizatorowi? Czy to nie władze Związku powinny znaleźć środki na pomoc finansową i rzeczową na imprezę rangi Mistrzostw Polski?.

Przy odrobinie dobrej woli można to było wszystko załatwić podczas Mistrzostw Polski Juniorów w Krakowie, gdzie było kilku członków Zarządu Pzts.

Związek sportowy, ma obowiązek zajmować się sprawami wszystkich środowisk uprawiających daną dyscyplinę sportową, poczynając od dzieci a kończąc na weteranach. Oczywiście sport profesjonalny musi być ze zrozumiałych względów na pierwszym miejscu. Amatorzy uprawiający naszą kochaną dyscyplinę również są członkami tej rodziny, tylko że, władze Związku się do nich nie przyznają i traktują jak piąte koło u wozu. Jest nas wiele tysięcy, jesteśmy wiernymi kibicami swoich drużyn występujących w rozgrywkach Pzts i w większości, to my jesteśmy tą niestety nieliczną grupą kibicującą podczas meczów ligowych. Wielu z nas jest sędziami, działaczami sportowymi i sponsorami drużyn.

Teraz, to my już Władzom Związku dziękujemy!!!

W mojej ocenie, Zarząd Związku nie jest już potrzebny Superlidze Tenisa Stołowego, Grand Prix Polski Weteranów, Krajowym Mistrzostwom Amatorów w Częstochowie, teraz też już naszej imprezie i wielu innym podobnym. I w zasadzie wszystkie te przedsięwzięcia, świetnie się rozwijają może właśnie dlatego, że władze Związku nie biorą czynnego udziału przy ich

Written by Zbyszek
Thursday, 23 May 2013 06:39

organizacji. Nie dość, że nikomu z Zarządu się nie chce lub nie potrafi wyjść z inicjatywą. to jeszcze podkładane są kłody pod nogi dziesiątkom działaczy w terenie, którzy chcą za Związek coś zrobić dla swoich środowisk. Chciałbym w to wierzyć, że w końcu w przyszłości znajdą się ludzie wśród osób kierujących Związkiem, którym będzie się chciało (i niekoniecznie dla pieniędzy).

Indywidualne Krajowe Mistrzostwa (nie zrzeszonych do 40) Amatorów odbędą się w Toruniu w dniach 25-26.05.2013. Poinformuję uczestników dlaczego musiałem zmienić nazwę i to oni zdecydują, czy będziemy jeszcze coś w tej sprawie działać. „Profesjonalne” podejście władz Związku na czele z Prezesem do naszej sprawy, skutecznie wyleczyło mnie z chęci robienia czegokolwiek dla Związku. Poradzimy sobie bez Was.

Działalność Prezesa i Zarządu prędzej czy później oceni i zweryfikuje środowisko.

Janusz Grajkowski

Komentarz:

Czytając takie artykuły nie chce się już nic.

Jeden wielki bajzel, brak kompetencji i 0 wizji.

Dlaczego my takich ludzi wybieramy?

Do Amatorów i Weteranów w Polsce:

Jest was wielu na terenie całego kraju. Zorganizujcie się. Załóżcie organizację wejdźcie do struktur okręgowych i wyślijcie swoich delegatów na kolejne wybory. Musicie mieć silną

AMATORZY – ZBĘDNY BAGAŻ PZTS

Written by Zbyszek
Thursday, 23 May 2013 06:39

reprezentację w przyszłym zarządzie.

Jesteście ludźmi często niezależnymi finansowo, a co najważniejsze – tenis stołowy jest wasz ą pasją. Takich ludzi potrzebuje polski tenis stołowy!

W sprawie nagród na Mistrzostwa proszę o kontakt.

Sklep www.ustefiego.pl na pewno coś ufunduje.

Zbyszek Stefański